

Sygn. akt I C 1435/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej D. Z.

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz S. K. kwotę 4.800 zł (cztery tysiące osiemset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 maja 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. nie obciąża S. K. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu;
4. nie obciąża S. K. obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1435/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 października 2019 roku S. K. wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 50.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 stycznia 2019 roku tytułem zadośćuczynienia w związku z negatywnymi następstwami zdarzenia z dnia 20 października 2018 roku, a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki tego zdarzenia mogące ujawnić się w przyszłości oraz o przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k. 4 – 6)

Postanowieniem z dnia 9 października 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zwolnił S. K. od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie z dnia 8 października 2019 roku k.25)

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 grudnia 2019 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana nie negując udzielenia ochrony ubezpieczeniowej sprawcy zdarzenia z dnia 20 października 2018 roku, zakwestionowała fakt doznania przez powoda obrażeń uzasadniających wypłatę zadośćuczynienia w żądanej wysokości.

(odpowiedź na pozew k.28 – 29)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 20 października 2018 roku około godziny 15.41 na ul. (...) w Ł. doszło do zderzenia pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez D. N. z samochodem marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym poruszał się P. K. wraz z żoną K. K. i małoletnim synem – S. K.. Na miejsce kolizji wezwana została jednostka Pogotowia (...), gdyż S. K. uderzył prawą stroną głowy o pionowy słupek samochodu i uskarżał się na bóle głowy.

(notatka urzędowa k.11, karta medycznych czynności ratunkowych k.12)

W dacie zdarzenia jego sprawca – D. N. legitymowała się ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S..

(okoliczności bezsporne)

S. K. jest dzieckiem ze spektrum autyzmu, od listopada 2015 roku znajdował się pod opieką poradni psychologicznej. Przed wypadkiem u poszkodowanego występowały dolegliwości w postaci moczenia dziennego i tików, które były przedmiotem terapii. Wskutek tych działań udało się ograniczyć częstotliwość moczenia do 2 razy w miesiącu oraz wyeliminować występowanie tików. Dziecko uczęszczało również na terapię socjalizacyjną, która umożliwiała mu nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami oraz korzystanie ze świetlicy.

Po wypadku S. K., wskutek decyzji jego rodziców, nie chodził do szkoły przez okres 2 tygodni. Po upływie około miesiąca od zdarzenia dziecko zrobiło się nerwowe, ponownie pojawiły się tiki oraz moczenie. W wyniku dalszej pracy terapeutycznej udało się wyeliminować tiki, ale poszkodowany do chwili obecnej ma problemy z moczeniem.

Po zdarzeniu poszkodowany bał się sam wracać ze szkoły, przechodzić przez ulicę, nie chciał zostawać na świetlicy. Z powodu moczenia się dokuczano mu w szkole, wskutek czego S. K. unikał kontaktów z rówieśnikami, zaniechał uczestnictwa w zajęciach sportowych, na które wcześniej uczęszczał.

Dziecko samo z siebie nie wspomina o wypadku, ale gdy przejeżdża koło miejsca zdarzenia wskazuje na drzewo, w które uderzył samochód.

(dowód z przesłuchania P. K. k.263v w zw. z k.51 – 55)

Z psychiatryczno – psychologicznego punktu widzenia nie stwierdzono u S. K. dolegliwości ani trudności będących skutkiem zdarzenia z dnia 20 października 2018 roku. Dziecko było na wizycie w poradni specjalistycznej w dniu 29 października 2018 roku (a więc 9 dni po wypadku) i w wywiadzie nie wskazano na jakiegokolwiek oznaki traumy lub pogorszenia stanu zdrowia psychicznego. Podano, że chłopiec jest w dobrym kontakcie, chętnie odpowiada na pytania. Aktualne trudności i deficyty S. K., wymagające specjalistycznych oddziaływań, wynikają z istniejących od wczesnego dzieciństwa całościowych zaburzeń rozwojowych.

(opinia psychiatryczno – psychologiczna k.145 – 165)

W wyniku wypadku S. K. doznał niewielkiego urazu głowy bez utraty przytomności, który nie skutkował zaistnieniem stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu o charakterze neurologicznym.

(opinia biegłego neurologa k.199 – 205, 233 – 236)

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. otrzymała w dniu 5 grudnia 2018 roku zawiadomienie o szkodzie doznanej przez S. K. wskutek zdarzenia z dnia 20 października 2018 roku.

(potwierdzenie otrzymania zgłoszenia – w aktach szkody na płycie CD k.32)

Decyzją z dnia 2 stycznia 2019 roku ubezpieczyciel przyznał na rzecz poszkodowanego kwotę 200 złotych tytułem zadośćuczynienia.

(decyzja z dnia 2 stycznia 2019 roku k.21)

Pismem z dnia 22 marca 2019 roku (doręczonym w dniu 10 kwietnia 2019 roku) S. K. wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 50.000 złotych tytułem pozostałej kwoty zadośćuczynienia.

(pismo z dnia 22 marca 2019 roku – w aktach szkody na płycie CD k.32)

Decyzją z dnia 29 kwietnia 2019 roku ubezpieczyciel odmówił spełnienia świadczenia.

(decyzja z dnia 29 kwietnia 2019 roku k.23)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności depozycji przedstawiciela ustawowego powoda – P. K., przedłożone dokumenty, obrazujące proces leczenia i likwidacji szkody, a także opinie biegłych z zakresu psychiatrii, psychologii i neurologii.

Złożone ekspertyzy były spójne, logiczne i wyczerpująco odpowiadały na zakreśloną tezę dowodową. Strony nie składały jakichkolwiek zastrzeżeń do opinii psychiatryczno – psychologicznej, zaś zastrzeżenia zgłaszane wobec opinii biegłego neurologa zostały przez biegłego precyzyjnie wyjaśnione w ramach złożonej opinii uzupełniającej. Mając to na uwadze, a także uwzględniając doświadczenie zawodowe i wiedzę biegłych z zakresu medycyny nie ujawniły się żadne okoliczności, które deprecjonowałyby ich wartość dowodową.

W tym miejscu należy wskazać, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miała treść opinii psychiatryczno – psychologicznej, jako że żądanie pozwu opierało się na stwierdzeniu, iż skutek zdarzenia z dnia 20 października 2018 roku powód doznał traumy, która skutkowała nawrotem i nasileniem się dolegliwości w postaci tików oraz moczenia dziennego. Ustalenie tych okoliczności jest niewątpliwie domeną psychologii i psychiatrii, co potwierdził również w swojej ekspertyzie biegły neurolog. Tym samym należało uznać, iż stwierdzenie, czy skutek przedmiotowego wypadku powód doznał traumy należało do ekspertów z dziedziny psychologii i psychiatrii i to ich wskazania w tym zakresie miały decydujące znaczenie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie rozważań merytorycznych w niniejszej sprawie należy wskazać, że zasada odpowiedzialności pozwanej nie była kwestią sporną. Bezspornym pozostaje fakt, że sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 20 października 2018 roku posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. (art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.). W związku z powyższym, rozważania prawne należało ograniczyć do oceny wysokości zgłoszonych żądań.

W zakresie żądania zadośćuczynienia jego podstawa materialno – prawna znajduje swoje źródło w art. 445 § 1 k.c. Ustawowa regulacja nie określa kryteriów ustalania jego wysokości, nie mniej jednak ma ono charakter całościowy i powinno stanowić pełną rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967 roku, I CR 224/67, OSNC 1968/6/107 oraz z dnia 12 kwietnia 1972 roku, II CR 57/72, OSNC 1972/10/183). Określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia.

Pomimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia, okoliczności konkretnej sprawy uzasadniają, w ocenie Sądu, przyznanie go powodowi. Należy tu podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd w żaden sposób nie jest

związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę co do wielkości świadczenia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza.

Na gruncie przedmiotowej sprawie biegli nie stwierdzili zaistnienia u powoda stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Dodatkowo eksperci z dziedziny psychologii i psychiatrii wskazali, że brak jest podstaw do stwierdzenia, aby wskazywane przez przedstawicieli ustawowych S. K. dolegliwości były skutkiem zdarzenia z dnia 20 października 2018 roku. Ich zdaniem aktualne trudności i deficyty chłopca, wymagające specjalistycznych oddziaływań, wynikają z istniejących od wczesnego dzieciństwa całościowych zaburzeń rozwojowych, co potwierdza załączona do akt sprawy dokumentacja medyczna obrazująca wieloletni proces wieloaspektowego leczenia.

Jako że Sąd nie posiada wiedzy specjalnej pozwalającej na polemikę z powyższymi ustaleniami biegłych, a żadna ze stron nie kwestionowała opinii psychiatryczno – psychologicznej, należało uznać ją za całkowicie miarodajną. Dodatkowo warto wskazać, że twierdzenia samego powoda wyrażone w trakcie badania przez biegłych nie potwierdzały argumentacji zawartej w pozwie oraz przedstawionej w toku przesłuchania jego przedstawiciela ustawowego. Nie sposób podzielić stanowiska strony powodowej o niechęci i panicznym lęku S. K. do podróży samochodem, podczas gdy z wywiadu przeprowadzonego przed badaniem wynika, że chłopiec bez większych trudności pokonał trasę z Ł. do S., grając w trakcie podróży na telefonie komórkowym. Ponadto, oceniając obecny stan zdrowia powoda nie można tracić z pola widzenia zaburzeń rozwojowych, na które cierpi. W odniesieniu do kwestii moczenia nie można pominąć, że S. K. otwarcie przyznał biegłym z zakresu psychiatrii i psychologii, że „czuje, że chce mu się siku, zdarza mu się zmoczyć. Nie mówi, że chce siku, bo nie ma gdzie, stara się trzymać, aż dojadą, ale nie zawsze się udaje”, czy też, że „moczenie zdarzało się w trakcie gry w komputer, bo nie chciał odejść” (k.164). W tym świetle brak jest podstaw do przyjęcia, aby sygnalizowane przez rodziców powoda problemy miały mieć związek wyłącznie z samym zdarzeniem, które utożsamiają oni jako jedyne źródło tej niekomfortowej sytuacji. W tej sytuacji nie sposób uznać, że dolegliwości opisane w pozwie stanowią skutek kolizji z dnia 20 października 2018 roku. Nie zmienia to jednak faktu, że przedmiotowe zdarzenie z całą pewnością było dla chłopca źródłem stresu i negatywnych przeżyć emocjonalnych. Potwierdza to chociażby przebieg badania przedmiotowego, w trakcie którego małoletni sam zaznaczył, że „czasami zdarza się, że jadąc samochodem myśli o wypadku i że on się może zdarzyć jeszcze raz” (k.164).

Ustalając ostateczną wysokość należnego świadczenia Sąd uwzględnił odczuwane cierpienia psychiczne oraz ujemne doznania towarzyszące samemu wypadkowi i związany z nim stres około- i powypadkowy. Z drugiej strony Sąd nie stracił z pola widzenia takich okoliczności jak brak stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz fakt, iż powód już wcześniej cierpiał na zaburzenia w postaci tików i moczenia dziennego. Ponownie koniecznym jest zaznaczenie, że czynnikiem determinującym wysokość przyznanego ostatecznie świadczenia nie mogły być konkluzje eksperta z dziedziny neurologii o doznaniu przez małoletniego traumy psychicznej. Tego rodzaju wnioski pozostają nieuprawnione z punktu widzenia specjalności tego biegłego. Diagnoza tego typu winna być sformułowana przez eksperta z dziedziny psychiatrii, co ostatecznie nie miało miejsca. Znamionym pozostaje przy tym, że biegły neurolog w odpowiedzi na przeważającą większość pytań odwoływał się do ocen uprzednio dokonanych przez ekspertów z zakresu psychologii i psychiatrii, a więc de facto sam pośrednio miał świadomość, że istota problemu zaistniałego w niniejszej sprawie obejmowała płaszczyznę zastrzeżoną nie dla specjalisty z zakresu neurologii, lecz psychiatrii i psychologii.

W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 5.000 złotych, która uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierna w stosunku do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a także okoliczności konkretnej sprawy. Mając jednocześnie na względzie bezsporny fakt wypłaty przez ubezpieczyciela świadczenia w wysokości 200 złotych, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.800 złotych stanowiącą różnicę między sumą należną, a tą już przyznaną (5.000 złotych – 200 złotych), zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W zakresie żądania zasądzenia odsetek istotne jest ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, to znaczy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z

właściwości zobowiązania. Nie mniej jednak stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że ubezpieczyciel otrzymał zawiadomienie o szkodzie w dniu 5 grudnia 2018 roku, ale dopiero w piśmie z dnia 22 marca 2019 roku (doręczonym 10 kwietnia 2019 roku) powód sprecyzował kwotę żądanego zadośćuczynienia. Wobec powyższego Sąd stwierdził, że skoro dopiero w dniu 10 kwietnia 2019 roku pozwany został poinformowany o wysokości roszczenia, to ustawowy 30 – dniowy termin na jego realizację upłynął w dniu 10 maja 2019 roku, a od dnia następnego zakład ubezpieczeń pozostawał w opóźnieniu. W tym kontekście należności uboczne zostały zasądzone od dnia 11 maja 2019 roku, a w pozostałej części żądanie odsetkowe zostało oddalone.

Powództwo podlegało również oddaleniu co do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 20 października 2018 roku w przyszłości, gdyż w toku prowadzonego postępowania nie zostały wykazane tego rodzaju okoliczności, które wskazywałyby na możliwość wystąpienia innych negatywnych konsekwencji wypadku niż ujawniony już stres około i po - wypadkowy, a z pewnością nie uzasadnia tego rodzaju żądania treść opinii biegłych. Należy mieć jednak na względzie, że rozstrzygnięcie to nie pozbawia powoda możliwości dochodzenia roszczeń w przyszłości w przypadku ewentualnego ujawnienia się dalszych skutków wypadku. Zgodnie bowiem z treścią art. 442¹ § 4 k.c. przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może się skończyć wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych – na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c. uznając, że w realiach niniejszej sprawy zachodzi szczególny wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania nimi powoda. Szczególne okoliczności, o jakich mowa w treści przytoczonego przepisu dotyczą nie tylko przebiegu samego procesu, ale również stanu majątkowego i sytuacji życiowej stron. W judykaturze podnosi się, że sytuacja życiowa i materialna strony przegrywającej może uzasadniać odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, jeżeli jest tak dalece trudna, że uniemożliwia jej pokrycie kosztów należnych przeciwnikowi. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być jednak ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2011 roku, I CZ 171/10, Lex nr 738386; z dnia 11 sierpnia 2010 roku, I CZ 51/10, Lex nr 737252; z dnia 19 września 2013 roku, I CZ 183/12, Lex nr 1388472; z dnia 5 lipca 2013 roku, IV CZ 58/13, Lex nr 1396462; z dnia 17 kwietnia 2013 roku, V CZ 124/12, Lex nr 1341727).

Przenosząc powyższe na płaszczyznę niniejszej sprawy należało stwierdzić, że sytuacja życiowa i materialna powoda uzasadnia odstąpienie od obciążania go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu i zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych. S. K. jest małoletni, nie posiada własnego majątku ani dochodów, pozostając na utrzymaniu swoich rodziców. Jednocześnie cierpi on na zaburzenia rozwojowe, które skutkują koniecznością podejmowania leczenia, terapii i innych zabiegów, generujących dodatkowe koszty. W świetle przytoczonych okoliczności, nie tracąc z pola widzenia sytuacji materialnej obu stron, obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu (w kwocie 3.617 złotych, obejmującej 3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej) oraz nieuiszczonych kosztów sądowych (w wysokości 2.761,35 złotych) pozostawałoby w sprzeczności z elementarnym poczuciem sprawiedliwości.